



Fot. Shutterstock

Rekordową liczbę chętnych zanotował Uniwersytet Przyrodniczy im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu. Jak informuje rzecznik prasowy uczelni, Jerzy Lorych, na weterynarię zarejestrowało się 924 kandydatów, co dało średnią 15,4 osoby na jedno miejsce.

Dużo osób zgłosiło się także na weterynarię we Wrocławiu i w Lublinie. Małgorzata Wanke-Jakubowska, rzecznik prasowy UP we Wrocławiu, informuje, że o jedno miejsce na studiach weterynaryjnych na tej uczelni zabiegało średnio ponad 9 osób. Z kolei na stronie lubelskiego UP na Facebooku pojawiła się informacja, że na kierunku weterynaria na jedno miejsce przypadało średnio 9,2 kandydata. Co ciekawe - czwarte miejsce w rankingu najbardziej obleganych kierunków na tej uczelni zajęła behawiorystyka zwierząt (o jeden indeks walczyło tam ok. 5 osób).

Na brak kandydatów nie mogą także narzekać w warszawskiej SGGW. Liczba zainteresowanych w porównaniu do zeszłego roku wzrosła. - Mamy 1004 kandydatów, czyli 7,4 osoby na miejsce. W ubiegłym roku było 6,7 os. na miejsce - poinformował rzecznik uczelni, dr inż. Krzysztof Szwejk.

Koniec rekrutacji na polskich uczelniach nastąpi we wrześniu. Do tego czasu kandydaci, którzy poskładali dokumenty na kilku uczelniach i podostawali się na część lub wszystkie z nich, muszą podjąć decyzję, gdzie i w jakim kierunku będą kształcić swoje umiejętności i nabywać wiedzę.

Promowane



- [List w sprawie płatnych praktyk](#)



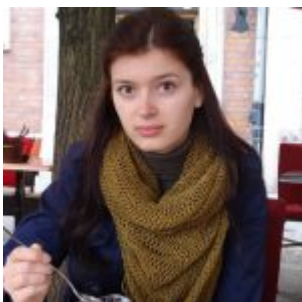
- [Ranking kierunków studiów. UWM ponownie na czele](#)



- [Prezydent nominował 74 nowych profesorów](#)



- [Wystawa z okazji 150-lecia Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami](#)



- [Pomoc dla lek. wet. Marzeny Łygas](#)